

Warszawa, 24.04.2020 r.

Sz. P. Marek Zagórski
Minister Cyfryzacji

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na zaproszenie do trzeciej tury konsultacji w sprawie projektu rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie minimalnych środków technicznych i organizacyjnych oraz metod, jakie przedsiębiorcy telekomunikacyjni są obowiązani stosować w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub integralności sieci lub usług, przesyłam uwagi Związku Cyfrowa Polska do przedmiotowego projektu.

Przede wszystkim muszę z całą mocą podkreślić, iż w dyskusji o cyberbezpieczeństwie sieci 5G nie chodzi o interes biznesowy jednego z dostawców technologii czy też o interes jednego z operatorów telekomunikacyjnych, celem przedmiotowej dyskusji jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. Biorąc pod uwagę zamieszanie medialne, które towarzyszy przedmiotowemu projektowi Rozporządzenia wydaje mi się kluczowe, aby finalna treść dokumentu była maksymalnie precyzyjna i nie pozostawiała zbyt wiele pola do interpretacji kluczowych zapisów Rozporządzenia.

W chwili obecnej niezbędnym wydaje mi się doprecyzowanie zapisu o dywersyfikacji dostawców, który wydaje mi się kluczowy.

Obecnie przedmiotowy par. 3, ust.1 pkt. 2 projektowanego Rozporządzenia przyjął brzmienie:

"2) gwarantuje brak uzależnienia się od jednego producenta poszczególnych elementów sieci telekomunikacyjnej przy jednoczesnym zapewnieniu interoperacyjności usług"

W mojej ocenie zaproponowany zapis jest nadal mocno nieprecyzyjny. "Uzależnienie" nie jest terminem biznesowym, prawniczym czy też technologicznym, a przede wszystkim jest to pojęcie niemierzalne. W związku z powyższym istnieje ryzyko, iż użycie takiego nieprecyzyjnego pojęcia będzie polem do bardzo różnego interpretowania przedmiotowego zapisu. Stąd jestem zwolennikiem użycia w przedmiotowym zapisie słowa „obowiązek”.

Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego - ZIPSEE Cyfrowa Polska

Co spowodowałyby nabranie przez przedmiotową część Rozporządzenia brzmienia:

"2) obowiązek braku uzależnienia się od jednego producenta poszczególnych elementów sieci telekomunikacyjnej przy jednoczesnym zapewnieniu interoperacyjności usług "

Jednocześnie podtrzymuję swoją propozycję, przedłożoną Panu Ministrowi w poprzedniej fazie konsultacji przedmiotowego Rozporządzenia, aby doprecyzować powyższy zapis poprzez brzmienie:

2) obowiązek dywersyfikacji dostawców poszczególnych elementów sieci 5G, realizowany poprzez:

- a) unikanie ryzyka zależności od jednego dostawcy lub zależności od grupy dostawców o zwiększonym poziomie ryzyka,*
- b) zapewnienie odpowiedniej równowagi w udziale dostawców na poziomie narodowym w celu zagwarantowania elastyczności i ciągłości dostaw,*
- c) zapewnienie konkurencyjności i otwartości rynku na dostawców poszczególnych elementów sieci,*
- d) stosowanie innowacyjnego i bezpiecznego oprogramowania funkcji sieciowych, niezależnego od dostawców sprzętu, przy jednoczesnym zapewnieniu interoperacyjności usług.*

Ponadto rozważyłbym pójście drogą obraną przez regulatora brytyjskiego, który w odpowiednich swoich regulacjach określił maksymalny udział jednego dostawcy w sieci na poziomie 35% (<https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-britain-huawei/uk-made-a-firm-decision-on-huawei-in-5g-foreign-ministrys-top-official-idUSKCN22327E>).

Może warto w Polsce zaproponować ten maksymalny udział jednego dostawcy na poziomie np. 50%?

Pamiętajmy również, że ta kwestia jest bardzo precyzyjnie zapisana w europejskim "5G Toolbox", który Polska, jako państwo członkowskie UE powinna uwzględniać tworząc przepisy wykonawcze oraz procedury weryfikacji sposobu wdrożenia 5G w kraju.

„5G Toolbox” zaleca (str. 18) aby wszystkie państwa członkowskie zapewniły stosowanie zabezpieczeń (w tym silną rolę regulatorów krajowych) właściwych i proporcjonalnych w odpowiedzi do obecnie zidentyfikowanych, jak i przyszłych ryzyk.

Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego - ZIPSEE Cyfrowa Polska

W szczególności w zakresie:

- wzmocnienia wymagań bezpieczeństwa dla operatorów (np. dokładnego/precyzyjnego zarządzania dostępem, zasad bezpiecznych działań operacyjnych i monitorowania, ograniczenia outsourcingu specyficznych funkcji, itp.);
- oszacowania profilu ryzyka dla dostawców, a jako konsekwencja wdrożenia właściwych restrykcji dla dostawców wysokiego ryzyka włącznie z ich wykluczeniem dla złagodzenia ryzyka dla kluczowych aktywów (np. funkcje szkieletu sieci, zarządzanie siecią i funkcje orkiestracji oraz funkcje dostępu do sieci);
- zapewnienie, że każdy operator posiada właściwą strategię wielu źródeł (ang. multi-vendor) w celu ograniczenia uzależnienia od pojedynczego dostawcy.

Budowa sieci 5G to rewolucja rynkowa, która dzieje się naszych oczach. Warto przy projektowaniu stosownych regulacji kształtujących rynek w tym zakresie uwzględniać zapisy stwarzające szanse dla polskich firm, aktywnego udziału w tym projekcie. Zachęcam do zastanowienia się czy nie warto uwzględnić kwestii zapewnienia udziału polskich firm w projektach realizowanych w oparciu o 5 G. Warto rozważyć konieczność zapewnienia otwartych i powszechnie dostępnych standardów. Inaczej polskie firmy będą tylko asystować przy podziale rynku pomiędzy 3 głównych dostawców i nie pokonamy "vendor lock". Uważam, że powinniśmy nadążać za najnowszymi trendami w branży telekomunikacyjnej, a w szczególności w ramach ORAN (<https://www.o-ran.org/>), TIP (<https://telecominfraproject.com/>) czy ONF (<https://www.opennetworking.org/>). Model, w którym cały sprzęt, oprogramowanie i integracja do danego elementu infrastruktury sieciowej dostarczane są od jednego dostawcy, jest sukcesywnie wypierany przez zakupy od niezależnych od siebie dostawców, z zachowaniem interoperacyjności opartej na standardach telekomunikacyjnych. Wirtualizacja wielu funkcji sieciowych, w tym rozwiązania typu Open RAN dają możliwość znacznie skuteczniejszego zapewnienia niezależności od dostawców i potencjał do korzystania z rozwiązań znacząco efektywniejszych kosztowo. Z perspektywy polskiej gospodarki, wskazanie na rozdzielenie źródła pochodzenia sprzętu i oprogramowania jako istotnego elementu dywersyfikacji elementów 5G jest ważne, bo tworzy szanse dla polskich firm i podmiotów R&D zwłaszcza w segmencie tworzenia i dostaw oprogramowania. Jest też znacznie bardziej bezpieczne niż tylko niwelowanie uzależnienia od dostawców.



Powyższa opinia i zawarte w niej rekomendacje pozostają w ścisłym związku, z wielokrotnie wskazywanymi w stanowiskach Rządu, zagrożeniami związanymi z uzależnieniem naszej sieci od jednego dostawcy. Przedmiotowe Rozporządzenie powinno zawierać skuteczne narzędzia zapewniające realizację tychże postulatów.

Pozostaje do dyspozycji Pana Ministra na dalszych etapach pracy nad przedmiotowym Rozporządzeniem jak i nad całym systemem cyberbezpieczeństwa.

Z wyrazami szacunku,

Michał Kanownik

Prezes Zarządu

Związek Cyfrowa Polska